Avi X Louis Villain, Epitafium (feat. Reto)

nie czułem strachu, gdy zbliżał si epo mnie patrol
jak będziemy siedzieć, to wyłączcie kur*
całe nasze życie poznajemy sie na ludziach
a do końca za swoimi, nawet jak grozi współudział

kiedyś będę prochem rozsypanym w małej urnie
bo takie decyzje zapadają tu odgórnie
a najlepsi artyści to od dawna są już martwi
I Herbert, I Biggie, i Salvador i Magritte
nieraz to życie wystawiało mnie na próby
jebac to wszytko , zmalujemy coś jak Rubens
dostałem jedno życie, żyje jak mi się podoba
zostanie po nas wiecje niż te napisy na grobach

[Reto:]
nikt będzie słodził, ale każdy pieprzy
jeszcze zrobię parę płyt
i będę kur* nieśmiertelny
a to klątwa czarnej perły
wyszedłem z własnej beemki
choć wrzucamy do żołądków
nie potrafimy napełnić
napiszą mi na grobie, datę imię i nazwisko
datę imię i nazwisko
chce by wtedy czytające mogły mówić o mnie wszystko

połowa tego życia jakoś pewnie już za nami
przywitali mnie uśmiechem, pożegnają mnie brawami
bywały takie chwile, gdy było mi kur* smutno
wtedy sięgałem po kartkę jak Magritte po płótno
to moja praca, a ja dalej mam zajawkę
grałem to za frajer, zanim zagrałem za stawkę
przeszedłem wszystkie szczeble i wyszedłem se z podziemia
całkiem nieźle jak na gościa co nic nie miał
buduje imperium tak jak kiedyś Juliusz Cezar
jak już dotrę na ten szczyt, to będę tam sobie leżał
przedwczesna śmierć wśród artystów to normalne
bo jak nie przedawkują, to oberwą z broni palnej

[Reto:]
nikt będzie słodził, ale każdy pieprzy
jeszcze zrobię parę płyt
i będę kur* nieśmiertelny
a to klątwa czarnej perły
wyszedłem z własnej beemki
choć wrzucamy do żołądków
nie potrafimy napełnić
napiszą mi na grobie, datę imię i nazwisko
datę imię i nazwisko
chce by wtedy czytające mogły mówić o mnie wszystko